


Złotoryja, dnia 15 stycznia 2017 r.

Kacper Pawłowski


kacper.pawlowski@gmail.com

Az
16.01.2017

URZĄD MIASTA I GMINY W ŚWIERZAWIE SEKRETARIAT	
Wpl. dn.	16-01-2017
Skierowano do	<i>Se</i> podpis
Ilość zaf.	Nr rejestru <i>1137/17</i>

Gmina Miejska Złotoryja
Gmina Złotoryja
Gmina Pielgrzymka
Gmina Zagrodno
Gmina Świerzawa
Gmina Wojcieszów

**PETYCJA W SPRAWIE PRZYJĘCIA
RODZIN REPATRIANCKICH
PRZEZ GMINY POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO**

Działając w interesie publicznym, na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 wraz ze zm.) oraz art. 2 ust. 3 w zw. z art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2014 r., poz. 1195 wraz ze zm.), wnoszę o rozpatrzenie petycji w sprawie przyjęcia rodzin repatrianckich przez gminy powiatu złotoryjskiego.

Umożliwienie przyjazdu do Polski potomkom polskich obywateli, których działania wojenne oraz reżimy totalitarne wyгнаły w dalekie rejony byłego ZSRR, jest **sprawą honorową dla Narodu Polskiego**. Wśród tych rodzin często kultywowana jest polska tradycja, podtrzymywana pamięć o dziejach Narodu i panuje język polski. Wymaga to dużego trudu patriotycznego. Dla wielu tych osób marzeniem pozostaje przyjazd do Ojczyzny swoich przodków. Uczynienie zadość ich marzeniom byłoby oddaniem hołdu ich przodkom, którzy nigdy nie powrócili do swojej Ojczyzny.

Często są to **ludzie dobrze wykształceni**, z dobrymi kwalifikacjami, którzy do lokalnego życia społecznego mogą wnieść naprawdę wiele dobrego. Ze względu na bliskość kulturową aklimatyzacja tych osób powinna przebiegać bezproblemowo. *"Wpływ na stosunkowo niewielkie zainteresowanie repatriacją ma niewątpliwie również tempo przekazywania za pośrednictwem konsulów zaproszeń gmin. W świadomości Polaków w Kazachstanie obietnica przyjazdu do Polski,*

jaką jest promesa wizy, jeśli w ogóle zostanie zrealizowana, to w trudnej do określenia przyszłości. Należy mieć również na uwadze, że w latach poprzednich w pierwszej kolejności decydowały się na przyjazd do Polski osoby najbardziej przedsiębiorcze, zwykle z wyższym wykształceniem. Takich osób jest coraz mniej. Wejściu w życie ustawy o repatriacji nie towarzyszyła np. reorganizacja sieci polskich placówek konsularnych (placówka w Astanie funkcjonuje od 2008 r.)" (Mateusz Sora, Repatriacja do Polski po 1990 r. – uwarunkowania prawne, skala przyjazdów, obszar osiedlenia, Biuro Analiz Sejmowych).

Wyciągnięcie pomocnej ręki do rodzin repatrianckich leży także w interesie gmin. Niż demograficzny czy wyjazdy Polaków za granicę sprawiają, że **mamy do czynienia ze starzejącym się społeczeństwem**. Ponadto nasza mała ojczyzna boryka się z **problemem migracji do wielkich miast**. Złotoryja i okoliczne miejscowości będą się wyludniały, ponieważ ośrodkiem, do którego ludzie ciągną jest i będzie Wrocław. **Dziś rynek pracy ma coraz większy problem z pozyskiwaniem dobrych jakościowo pracowników** i zwraca się ku obcokrajowcom. Nasze okolice *de facto* się starzeją. Starsi ludzie będą w jeszcze większym stopniu potrzebowali opieki czy to komercyjnej czy choćby samopomocy sąsiedzkiej.

Korzyścią dla gmin jest skorzystanie z możliwości prawnych, które daje art. 21 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (t.j. Dz.U z 2014 r. poz. 1392 ze zm.). Przywołana podstawa prawna umożliwia podpisywanie z wojewodą umów w ramach, których gminy otrzymują dotację z budżetu państwa na przystosowanie lokali mieszkalnych dla repatriantów. Gminy zobowiązują się do zawarcia z tymi rodzinami umów najmu lokali na czas nieokreślony. Obecnie maksymalną dotacją jaką gminy powiatu złotoryjskiego mogłyby uzyskać jest kwota ok. 158 tys. 760 złotych ($3\ 528\ \text{zł/m}^2 * 45\ \text{m}^2$) przypadająca na jedną rodzinę repatriancką. Obywatelski projekt ustawy o powrocie do Rzeczypospolitej Polskiej osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (przewodniczącym komitetu inicjatywy ustawodawczej jest mecenas Jakub Płażyński), który przed laty został złożony w Sejmie i nie uległ zasadzie dyskontynuacji prac parlamentu, w swoim założeniu miałby zwiększać kwotę dotacji do iloczynu $75\ \text{m}^2$ i stawki odtworzeniowej za m^2 . W przypadku gmin powiatu złotoryjskiego byłoby to 264 tys. 600 zł. Projekt zakłada również większą odpowiedzialność rządu („*Minister właściwy do spraw wewnętrznych zapewnia repatriantowi i członkom jego najbliższej rodziny lokal mieszkalny na okres nie krótszy niż 24 miesięcy*”). Pod tą inicjatywą ustawodawczą podpisało się 250 tys. obywateli.

Kwoty tej wielkości dają **możliwość zlecenia gminnym spółkom wykonywania prac przy remontach budynków**. Pozwala to odtworzyć wiele pustostanów, które dziś straszą i w krótkiej perspektywie czasu będą zagrażać bezpieczeństwu. Koszt odtworzenia ich z czasem będzie rósł. Otrzymanie dotacji z budżetu państwa i przeznaczenie mieszkań dla repatriantów poprawiłoby też wygląd wizualny tych nieruchomości, które *de facto* pozostałyby nadal własnością jednostki samorządu terytorialnego. **Ściągając kilka rodzin repatrianckich można nawet pokusić się o budowę nowego bloku mieszkań komunalnych na gruntach gminnych.**

Dla organizacji pozarządowych i jednostek budżetowych pojawienie się repatriantów to także **możliwość włączenia się w projekty społeczne związane z doszkalaniem, wymianą kulturową, kursami językowymi, integracją społeczną**. Sprzyja to nawiązywaniu kontaktów towarzyskich, kulturowych czy nawet biznesowych z ośrodkami, z których przyjechałby przyszli repatrianci.

Zaproszenie po jednej rodzinie repatrianckiej do Polski rocznie przez każdą gminę powiatu złotoryjskiego jest zadaniem możliwym do wykonania. Sprawiłoby, że w przeciągu 10 lat byłibyśmy stanie ścignąć 60 rodzin repatriantów. Dziś na zaproszenie czeka, według danych z bazy Rodak, około 2,7 tysiąca repatriantów.

Wartym podkreślenia jest, że w 2014 roku najwięcej rodzin repatrianckich przyjechało do Żor. Było to 6 rodzin. Żory kontynuują zapraszanie rodzin repatrianckich. W 2015 roku radni zdecydowali o przyjęciu kolejnych 10 rodzin. Często o przyjazd do Polski starają się studenci oraz absolwenci polskich uczelni, więc są to osoby, które znają realia życia w naszym kraju.

Na podstawie art. 4 ust. 3 wyrażam zgodę na ujawnienie na stronach internetowych organów rozpatrujących petycję moich danych osobowych, z wyłączeniem adresu i ulicy miejsca zamieszkania. Przypominam jednocześnie o obowiązku opublikowania treści petycji na stronie organu zgodnie z dyspozycją art. 8 ust. 1 ustawy o petycjach.

Mając na uwadze powyższe wnoszę o pozytywne rozpatrzenie mojej petycji.

Z poważaniem,
Kacper Pawtowski